

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	"Kurier Lubelski", prasa lubelska, RSW "Prasa", Nowicki Ryszard (1933-)

Sensacją można było nazwać wszystko

"Kurier" trzymał się bardzo dobrze do momentu, kiedy przejęła go RSW „Prasa”. Wtedy jeszcze nie nazywała się RSW „Prasa-Książka-Ruch”, tylko RSW „Prasa”. Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza miała kłopoty, również finansowe. I wtedy po pierwsze obniżono nakład „Kuriera” z 70 tysięcy do 45 [tys.]. Muszę powiedzieć, tym, którzy nie wiedzą, że wtedy nie kupowało się papieru, nie dostawało go się na zamówienie, tylko obowiązywały przydziały. Papieru, jak wielu innych rzeczy w Polsce brakowało. Obniżenie nakładu oczywiście wpływało na sytuację finansową, bo jednak ta RSW „Prasa” patrzyła na wyniki i podawała jakie się osiąga. Ale jak można było osiągać dobre wyniki jak się nakład zmniejszało. To był pierwszy powód, który zapoczątkował ciężkie chwile „Kuriera Lubelskiego”. Był i drugi. Dokonywane oceny, przez tą centralną instytucję, z których to ocen wynikało, że „Kurier” jest na marnym poziomie pismem, ponieważ 80 procent tekstów to teksty sensacyjne. Nie była to prawda, ponieważ sensacją można było nazwać wszystko i tak robiono. Ponieważ ja byłem, jak mówiono mi, w Lublinie pierwszym dziennikarzem, dzisiaj nazywanym dziennikarzem śledczym. Wtedy tak się nie mówiło po prostu. Mówiło się reporter od spraw prawno – kryminalno – sądowych. No to kierownictwo redakcji przedstawiło mi sprawę dosy[ć] jasno: „Rysiu, musimy ograniczyć tę Twoją tematykę. Zajmij się czym innym”. Zajmowałem się czym innym, ale nie bardzo mi to leżało i byłem zupełnie rozbity. Dlaczego?, skoro to co robiłem uznawano za pożyteczne, stanowiło ostrzeżenie, pomagało wymiarowi sprawiedliwości... No i wtedy podj[ą]łem decyzję, a najpierw był to pomysł, potem decyzja, żeby po prostu z „Kuriera” odejść. Zrobili to przede mną różni koledzy: Andrzej Malinowski, Czesław Klepacki, Mieczysław Nowak. [W zamian] przychodzili inni. No ale, wtedy przychodzili kiedy mnie już nie było w „Kurierze”. Z niektórymi się znałem.

Data i miejsce nagrania	2014-02-25, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"